



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odroczeniem do domu mk. 33 przesyłką pocztową Mk. 65, bez odroczenia Mk. 30. **CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1.50 MARKA**

Ceny ogłoszeń: za 5 linijek polityczny jednespaltowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12.00, na IV kol. Mk. 10.00. **Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wiersz.**

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rozpisków nadanych redakcji nie zwraza.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Penny Marji № 58. Telefon № 60. Skrzynka pocztowa № 45.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Zgubiono

paszport i papiery amerykańskie wyd. na nazwisko **Jezierskiego Kazimierza.**

Uprasza się o zwrot za nagrodą **500 mk.**

Odezwa prezydenta mistr. do urzędników

Prez. min. Witos wydział odezwę do urzędników i funkcjonariuszy państwowych w której mówi:
Dobro Rzeczypospolitej wymaga zawsze, a w szczególności w chwili obecnej od całego społeczeństwa, od wszystkich czynników, tworzących państwo, rzetelnego szczerzego współdziałania i wypełniania najcięższych obowiązków, ciążących na każdym obywatelu. Największe obowiązki spoczywają na urzędnikach Rzeczypospolitej. Uznając dobrą wolę urzędników wszelkiej kategorii, ocenianiac należycie znaczenie ich współdziałania w pracy nad budową naszej państwowości, uważam za właściwe, podjąwszy odpowiedzialność za rządę w państwie, zwrócić się do wszystkich pańców funkcjonariuszy państwowych z podaniem wytycznych, które mają być przez pańców urzędników najsumienniejsze przestrzegane.

Sejm ustawodawczy, wprowadzając prelektoryjne ukształtowanie stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych, stworzył podwaliny Polski ludowej, co w pierwszej linii uświadomić sobie muszą pańcowie urzędnicy, którzy w okresie tworzenia się państwa polskiego są w wielkiej mierze tego państwa budowniczymi, a zarazem stanowią łącznik między Państwem a jego obywatelami.

Spółeczeństwo zwykło osądzać państwo według tego, jakiem jest postępowanie jego urzędników.

Pierwszym obowiązkiem urzędników jest jak najściślejsze wykonywanie ustaw obowiązujących. Pańcowie urzędnicy muszą zrozumieć, że te ustawy stanowią fundamenty nowego ustroju Polski, że są dla mas włościańskich i robotniczych na których przyszłość Rzeczypospolitej oparta, najwymowniejszym dowodem, iż w Polsce odrodzonej niema przywilejów.

Każdy, kto do urzędu przychodzi, bez względu na to, czy w sukmanie wieśniaczej, czy w miejskiem ubraniu, czy w bluzie robotniczej, musi mieć jednakowy przystęp do każdego urzędnika i musi być jednakowo życzliwie traktowany. Nie mogą mieć miejsca żadne protekcje, nie może się więcej powtórzyć lekceważenie tych obywateli, co najwięcej opiekę rządu potrzebują, ale nie mogą się o nią do prosić, bo pized nimi zalegają się sprawy protegowanych.

Funkcjonariusze państwowi na całym obszarze państwa muszą świadczyć masom przykładem, jak się dla dobra ogólnego precuje i jak się dobro państwo szanuje. Praca w urzędach musi być wydajniejsza, wszystkie sprawy zalegające być muszą jak najżybciej, przy wykonywaniu ustaw urzędnik musi pamiętać, że jest nie tylko urzędnikiem, ale także obywatelem państwa.

Z urzędu każdy obywatel powinien wynieść wrażenie, że aparat państwowy działa sprawnie i zdecydowanie, szybko po chwałetku i że każdy urzędnik dźwizy wysoko sanderem dekry publicznego i goręciści swojego stantu. Praca w biurach musi się zaczynać i kończyć w ściśle określonych godzinach, interesanci

nie mogą być trzymani po kilka godzin, a czasem i dni przed drzwiami urzędu, dlatego, że dany urzędnik w godzinach biurowych nie urzęduje. Należy pamiętać zawsze, że urzędnik jest sługą państwa i społeczeństwa. Jest nim tak dobrze prezydent ministrów, jak każdy najniższy funkcjonariusz państwowy. Każdy urzędnik musi czynem udowodniać, że dobra

państwowego nikomu marnować ani rozdrapywać nie wolno. Duch demokratyczny, jakiego wymaga nowoczesna Polska, musi się przejawiać w sposobie urzędowania, pilności, gorliwości i sumiennosci urzędników. Dobro państwa żąda, aby tym duchem przejęł się cały stan urzędniczy.

Decyzja w sprawie cieszyńskiej

Dnia 28 b.m. rada ambasadorów zakomunikowała rządową decyzję w sprawie granic polsko-czeskich, oznaczając granicę bieżącą wzdłuż granic zachodnich gmin Zebrzydowice, Małe Końce, Kaczyce, przecinając Cieszyn do mostu na Siwicy, ząd po naszej stronie gminy Funów, Dziegielów, Leszna Górna, Watroń, Wisła, Istebna, Jaworzynka.

Na Orawie granica idzie, zostawiając po naszej stronie Fzakmizły, Wielką i Powpówce, Czyżnicę, Chłodówkę, Suchą Górę. Na Spiszu: Jurków, Łapszcanke, Kaćmin, Niedzice.

Czesi obowiązują się dostarczać węgiela z kopalń położonych w przynajmniej części Cieszyńskiego, w ilości nie mniejszej, niż ilość dostarczona terytoriom obecnie polskim w roku 1913. Polska sprzedaje Czechom w miarę możliwości równoważnik ropy. Czesi obowiązują się do czynienia ułatwień w transzycie kolejowem, specjalnie Bcgunin—Piotrowice, oraz w dostępie do dworca w Cieszynie. Termin opcyi do 6 miesięcy. Obsadzenie przynależnych terytorjów w ciągu 15 dni po podpisaniu traktatu O zabezpieczeniu mniejszości narodowej w traktacie niema wzmianki.

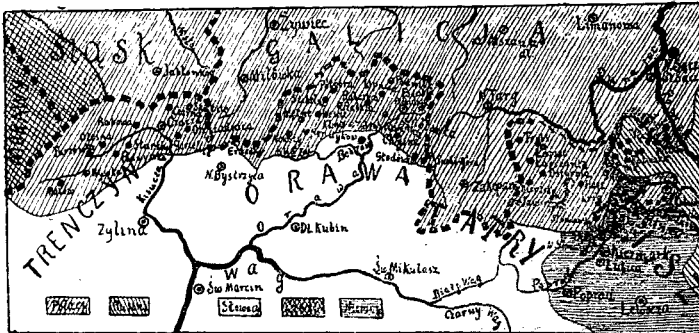
Na mocy tego rozstrzygnięcia Czesi otrzymali 1280 kilometrów kwadr. obszaru, Polacy tylko 1002 kw. klm. Na obszarach, oddanych Czechom, mieszka 190 tysięcy Polaków, 113 tysięcy Czechów i 34 tysiące Niemców. Na obszarach, przynależnych Polsce, zamieszkuje 93 tys. Polaków, niespełna 2 tysiące Czechów i 42 tysiące Niemców.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych książe Sapieha dopiero przyznał, że decyzja w sprawie Śląska Cieszyńskiego zapadła istotnie w tej formie, w jakiej ją podał czeskie biuro prasowe.

Książe Sapieha przez dwa dni nie chciał wiedzieć o decyzji, jaka zapadła, a nawet ze strony powołanych czynników nie wahał się udzielić prasie oświadczenia, jakoby załatwienie sprawy Cieszyńskiej doznało zwłoki. W kołach politycznych wrazenie tej wiadomości jest drugorzędne.

Z chwilą nadejścia potwierdzenia rządowego o Selemconym wyroku Rady ambasadorów, znikła ostatnia nadzieja w duszach polskich, które przez tyle miesięcy z męczącą cierpliwością znosiły gwałty, zbrodnie i więzienie czeskie, a zapanowała skrajna rozpacz. Ludność polska w haniebny sposób oszukana, burzy się i gotowa jest chwycić się ostatnich środków samoobrony. Raczej zginie, ale Śląskie, ziemi ojczystej nie odda.

Podział Spisza i Orawy



Spotkała nas nowa bolesna krzywda. Dokośno najnieprawdopodobniej podziału Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Na załącznej powyżej mapce znajdują się miejscowości, obok których błętnie granica polsko-czeska. A więc na Orawie granica idzie, pozostawiając po naszej

stronie Fzakmizły, W. Lipnice, Chyżne, Hłodówkę i Suchą Górę. Na Spiszu pozostają przy Polsce: Jurków, Łapszcanke, Kaćmin, Niedzice.

Otrzymaliśmy więc tylko skrawki terenów polskich na Spiszu i Orawie.

Gen. Rozwadowski o wojnie z bolszewikami.

Warszawa. Szef sztabu generalnego gen.-por. Rozwadowski przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, wysłuchając przed nimi poglądy Naczelnego Dowództwa na obecną sytuację wojenną. Zwiększona armii czerwonej byłoby nie tylko zwycięstwem Rosji sowieckiej, ale i zwycięstwem Niemiec, byłoby wykreśleniem Polski z kari, byłoby przekreśleniem Traktatu Weisalińskiego i stworzyłoby no-

wy stan rzeczy w Europie.

Nie wchodząc w przyczyny położenia obecnego, szef sztabu stwierdził, że wojśło polskie dokonale cudów. Kresy były w naszych rękach, niestety armia polska nie miała poparcia narodu, cieszono się ze zwycięstw, ale ani naród ani społeczeństwo nie doceniali znaczenia przewag osiągniętych. Należy jednak pamiętać, że Polska zredukowana na wscho-

dzie, — każdej chwili narażona jest na niebezpieczeństwo napadu ze strony Moskwy, jak i Niemiec, byłaby ciągle zależna od sąsiadów.

Nieprzyjacieli, zasiloni zdobyciami na Denikinie i Judenicy, przygotowali doskonale pod względem technicznym i wzmocnion liczebnie, wyszkał swą ciwiliową przewagę. Udało się nam jednak opanować sytuację, tek, że będziemy mogli przeciwstawić się naporowi nieprzyjaciela, który jeszcze przed podpisaniem rozejmu chce osiągnąć linię Buga.

Wobec tego dalsza walka jest konieczna. Będzie to walka na noże: albo my, albo oni. Ze społeczeństwa należy wydobyc jak najwięcej woli, hartu i wytrzymałości, tem bardziej, że jak tego dowodzą liczne znaki, siła wroga nie jest tak groźna, jak się może wydawać.

My wojsk koalicyjnych nie potrzebujemy, mamy dosyć sił własnych, należy je tylko uruchomić i należy w stosownej chwili użyć.

Telegramy.

Bolszewicy nie dadzą autonomji Ukrainie.

Berlin. Do „Deutsche Allg. Ztg.“ donoszą z Bazyli: Według ukraińskiego Biura Prasowego rola Ukraińskiego bolszewika Winniczenki w Moskwie skończyła się zupełnym fiaskiem. Rosjanie obstają przy wcielenu Ukrainy do Rosji i nie chcą dać Ukrainie ani samostojności, autonomji politycznej czy gospodarczej.

Zjadliwe słowa Radz.

Rotterdam. Radek pisze w „Luz i est-jach“: Ci ludzie którzy wpedzili lud polski w wojnę z pokojowo usposobionym ludem rosyjskim, ośmielają się teraz występować z warunkami pokojowymi. Zdejme im się, że my możemy zalecać ludziom, którzy lud polski zaprzędzali Entencie. Rząd warszawski niechaj wie o tem, że jency polscy życiem swem ręcą za wszystko złe, jakieby nam wyrządzono.

Krwawy odwet Ukrainców.

Lwów. Z nad Dniestru donoszą: W Kamieńcu Podolskim wzięli bolszewicy do niewoli kilkunastu żołnierzy ukraińskich. Po kilku dnach wypuszczono ich z więzienia, zaprowadzono w pole i rozstrzelano z karabinów maszynowych. Ran nych dobijano kolbami i bagnietami wyłupując im oczy i rozpruwając im brzuchy. W odwet za to okrucieństwo Ukraińcy rozstrzelali kilkuset bolszewików wziętych do niewoli. Wogóle Ukraińcy stosują straszne represje odwetowe i dla tego bolszewicy nie postępują naogół z jeńcami ukraińskimi i tak bezwzględny sposób, jak to się rzecz ma z jeńcami polskimi.

Wojska polskie zajęły Białystok

Warszawa 2/8. Dziś przed południem oddziały polskie zajęły Białystok.

Odzyskanie Czerechmy

Siedlce 31 lipca. Węzłowa stacja kolejowa Czerechma, o zajęciu której przez bolszewików donosił onegdajszy komunikat naszego Sztabu Generalnego, została w dniu wczorajszym przez nasze oddziały odebrana z powrotem.

R. O. P. zarządza śledztwo

Warszawa. Prezyonm Rady min. komunikuje: Rada obrony Państwa powzięła między innymi następujące uchwały: 1) Rada O. P. wyzwa naczelnego dowództwo i sztab gen., aby w wypadkach uza-

sadnionego podejrzenia dowódców wojskowych o grube zaniedbanie swolch obowiązków przed nieprzyjacielem, oddały winnych sądowi wojskowemu polskiemu, względnie ministerstwu spraw wojskowych przy jednoczesnym zarządzeniu ich aresztowania.

R. O. P. wzywa ministra spraw wojskowych aby polecił dowódcom posiadanym o tchórzostwie, lub opuszczeniu pozycji wbrew rozkazom, wytoczyć natychmiast śledztwo i zarządzić ich uwięzienie.

Litwini wyrzynają polską ludność.

Warszawa. Nadeszły tu wiadomości, że do Sejnu, opróżnionego skutkiem działań wojennych przez nasze wojska, wkroczył oddział litewski pod wodzą znanego z przeszłości okupacyjnej oficera Kołkowskiego. Wojsko litewskie zaczęło się dopuszczać niestychanej represji nad Polakami, podejrzany o utrzymywanie stosunków z rządem polskim. Pobito ciężko 60-letniego starca, a zamordowano 6 osób: Dominika Zielaniewskiego, Cypriana Machowskiego, Kazimierza Kozakiewicza, Jana Ploneckiego, oraz dwóch ludzi nieznanego nazwiska. Litwini pobili i wywieźli w niewiadomym kierunku Jana Brzozowskiego, szewca Puzieka i palacza Miziołka. Znęcanie się nad Polakami trwa dalej.

W Bahańcach, wsi około Sejnu, zrujnowano kompletnie zagrodę wójta Przewięckiego.

Parlament niemieckiego.

Nauen. Parlament przyjął wbrew głosom prawicy projekt ustawy o zniesieniu sądownictwa wojskowego, oraz projekt ustawy o rozbrojeniu ludności. Ustawa oddaje akcję rozbrojenia w ręce państwa oraz ustala prawo komisarza państwa w kwestii rozbrojenia.

Powszechne prawo wyborcze dla mężczyzn.

Lyon. Izba belgijska uchwaliła po długich debatach 143 głosami przeciwko 4 (2 wstrzymało się od głosowania) 4 art. konstytucji, wprowadzający powszechne prawo głosowania dla wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli lat 21. Prawo wyborcze będzie mogło być ewentualnie większością dwóch trzecich głosów przyznane kobietom.

Jak przeszła delegacja rozejmowa na stronę bolszewicką.

Warszawa. Spotkanie się delegacji polskiej z przedstawicielstwem armii bolszewickiej nastąpiło wczoraj z kilkogodzinnym opóźnieniem, wywołanym psematami drogami, a zwłaszcza wyraźnym zamachem na delegację polską, którego najprawdopodobniej dopuścili się bolszewicy, aby odwrócić chwilę spotkania się z delegacją wojskową polską.

Oto w pewnym miejscu na drodze przejazdu delegacji polskiej, jeden z mostów został podpalony przez niewiado-

mych sprawców, w chwili, gdy delegacja miała przezeń przejechać. Gdy samochody delegacji polskiej nadjechały, most stał w płomieniach. Mimo to szef delegacji gen. Romer przejął chwilę wahania rozkazem, aby mimo to przejechać

Sytuacja na froncie poprawiła się

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego pol. z d. 31 bm.

Od granicy niemieckiej wzdłuż Pisy, Narwi do Tykocina, wzdłuż Narwi do Orłanki uddziały nasze, zasilane przez pierwsze formacje ochotnicze, odparły silne ataki nieprzyjacielskie, zadając bolszewikom nadzwyczaj ciężkie straty.

Na jednym tylko odcinku pod Topielcem odparły nieprzyjaciół pozostawili w naszym ręku 11 karabinów maszynowych i 500 trupów na miejscu.

Na zachód od linii kolejowej Białystok—Brześć toczą się zacięte walki na linii Topsiszewa, Lubina, rzeki Nurka i Zerczy.

W rejonie Brześcia sytuacja jest bez zmiany.

Na Stochodzie drobne utarczki. Wal-

przez płonący most. Trzy automobile, w tej liczbie i automobil gen. Romera popędziły wśród trzasków spadających belek i syków płomieni na drugą stronę rzeki. Trzy inne automobile nie mogły już przysięć mostu.

ki w rejonie Brodów rozwijają się dla nas pomyślnie. Szczegółów brak. Na Serecie nieprzyjacieli w dniu dzisiejszym ataków nie ponawiał.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

Lwów. Komunikat oddziału drugiego informacyjnego D. O. G. Kawaleria bolszewicka, pobita w okolicy Toporowa, co się ścigana przez nasze oddziały. Nad środkowym i dolnym Seretami nie było znaczących walk.

W rejonie wojsk ukraińskich grupy nieprzyjacielskie u przejścia dolnego Seretu w ogniu artylerji i karabinów maszynowych załamały się.

Komunikat wieczorny: Sytuacja bez zmiany.

Rokowania angielsko-rosyjskie.

Wydział Prasowy Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje:

Rząd angielski po rozpatrzeniu z rządem francuskim na zjeździe w Boulogne propozycji rządu sowieckiego w sprawie przyszłej konferencji, wysłał następujący telegram do Moskwy:

„Rząd angielski, operując się na tem, że zawieszenie broni zostanie zawarte i że walki mają ustać pomiędzy Rosją sowiecką a Polską, proponuje swoim aliantom wzięcie udziału w konferencji, która odbędzie się w Londynie i na której rząd Rosji sowieckiej będzie również reprezentowany, — i uważa, że nie powinno być żadnych wątpliwości co do przedmiotu zjazdu, co do państw, które mają w nim brać udział, ani też co do zasadniczych spraw, które mają być rozpatrzone. Dwa ostatnie telegramy rządu sowieckiego wywołują pewne wątpliwości co do powyższych punktów. Telegram z dn. 19 lipca zdaje się odrzucać udział Sprzymierzonych w rokowaniach pokojowych pomiędzy rządem sowieckim a rzą-

dem Polski oraz rządami innych państw sąsiadujących z Rosją. Ostatni zaś telegram zgadzałby się jakoby na ten udział. Rząd angielski uważa, że jeżeli Państwa Sprzymierzone mają się spotkać z przedstawicielami rządu sowieckiego z widokami i doprowadzenia do dodatnich rezultatów, przedstawiciele rządu polskiego oraz krajów pogranicznych a zainteresowanych muszą być również obecni. Konferencja ma mieć jako główne zadanie przywrócenie pokoju w Europie, a przedewszystkiem między Polską a Rosją na warunkach, któreby zabezpieczyły niepodległość Polski oraz słuszne interesy obu krajów. Konferencja rozpatrzyłaby również kwestje istniejące między Rosją sowiecką a krajami pogranicznymi, które dotychczas nie zawarły ostatecznego pokoju z Rosją. Po załatwieniu tych kwestji konferencja mogłaby zająć się sprawami będącymi w toku między rządem Rosji sowieckiej a państwami sprzymierzonymi oraz przywróceniem normalnych stosunków pomiędzy nimi”.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Głoska Czapłochow.”)

Z frontu bojowego

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 1 b.m.

Od granicy niemieckiej wzdłuż Pisy i Narwi do Tykocina sytuacja jest bez zmiany.

Na południe od Tykocina oddziały nasze zajęły linię Szaliny i przez Siemla-

tyce do Brześcia, gdzie trwają walki na przedpolach.

W rejonie Brodów akcja rozwija się w dalszym ciągu dla nas pomyślnie. Pod Toporowem poległ szef sztabu konnej armji nieprzyjacielskiej, przy którym znaleziono dokumenty i rozkazy operacyjne.

W ręce naszych oddziałów wpadła znaczna zdobycz wojenna, w tem sztandar drugiej dywizji jazdy sowieckiej.

Na Serecie wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparto.

bulgoce po okolnych bagnach i trzęsawiskach, wkłada się do wnętrza wozów, przenika przez najlepsze pieluszki, krew kaźli.

Surgiewiczowa od śmierci pierworodnego syna, nie miała ani chwili spokoju. Coś szepotało jej, że zamało ją, że swemi dziećmi, że nie zwraca na nich uwagi potrzebnej, że pozwala im błąkać się samopas po lesie, zbierać kwiaty, jagody i grzyby na popasach.

Nieraz z przerażeniem widziała, jak niektóre z nich, rozbiegane po łące rzuczo się chwiliwie do pobliskiego strumyka, lub dołu zapełnionego wodą deszczową, aby ugasić pragnienie.

Jak kokosz chciała utrzymać wszystkie przy sobie na wozie. Zaledwie jednak błysnęło słońce, zamściszył las i żadna siła ludzka nie mogła przykuć je do miejsca... Jak żaby rozleziły się na wsze strony.

Blyli i takie chwile, że pomimo miradów kwiatów różnobarwnych porzucanych po łąkach, tysięcy bocianów z powagą spacerujących po pustkach bagna pińskiego, pomimo tych przyjaciół skrzydlatych i owadów, które zwracały uwagę i bawily ich umysł, powracali coraz częściej ze łzami w oczach, smutne rozgorzyczone. Tulily się wtedy do niej, kryły za suknie matki i zawodziły z płaczem: Do domu!.. Ja chcę do domu!..

Z początku łatwo można było je uspokoić, iż jedą do domu, że wkrótce zobaczą i swoją jablonkę i burka i altankę... Następnie jednak przestały temu wierzyć. Osowiały, zmierzowały. Już nie

trzeba ich było trzymać za poję, aby nie wyrwały się do lasu. Nawet Józia, ten filut i herszt do wszystkiego straciła na fantazji...

Coraz mniej było śmiechu i wrzawy... Pani Marja jeszcze Bogu dziękowała, że dzieci były zdrowe. szkarlatyna, febra, błęgunka, choleryna począły się szerzyć śród wygnanców w sposób zastraszający.

Nie było wozu, żeby nie zabrały swej ojłary.

Nieraz śród nocy budził ją strach śmiertelny. Weluchwała się w oddech dziecięcy, chyliła skronie ku ich ciałkom, azali nie bije od nich żar gorączki. I drżała sama napoly przytomna. Co onaaby robiła bez tych dzieci...

Leż zawsze spotykała chnąące otuchę w milosterdzie Bże spojrzanie męża... Również jak ona, zrywał się ze snu jak ona drżał za lada westchnieniem, lub słowem, przemówieniem przez ser swych dzieci... Nie mówił jej o swych obawach o swoich sprostżenach... sam nawet głuszył w sobie każde rodzące się podejrzenie...

A gdy znowu głowę złożyli na poduszki śmiertelnie zużyci tem ciąglem czuwanem i strachem, dochodził ich uszu płach z pobliskich wozów, gdzie również dotąd drżano o swoich bliskich, patrzono badawczo, śledząc najmińszy przejaw choroby, a teraz opakiwano, modlono się przy ciałach zmarłych...

Straszne było to zawođenje, ten płacz śród nocy cichej tajemnicy pełnej rozszerepanej posłwata kstęjca — tego

POŻYCZKA ORODZENIA POLSKI.

Naród amerykański w swej deklaracji, przystępując do walki śmiertelnej o niepodległość poręczył swoją przysięgę oddaniem życia i mienia. Oddaniem życia patriotycznej organizacji wojskowej bywającej w Waszyngtonie, oddaniem mienia — Skarbowi Narodowemu.

Niepodległość Amerykanin zdobył wysiłkiem własnej woli i sojuszem z Francją.

His orja Niepodległości Amerykan jest wzorem dla wszystkich narodów walczących o istnienie. Prawo moralne wysiłku jest powszechne

(—) Ignacy Grabowski.

Ententa radzi i czeka

Gdańsk 2 | 8. „Danz. Nachr.” donosi z Paryża: Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów poświęcono wyłącznie kwestji polskiej. Wszyscy ministrowie byli zgodni w zapatrywaniu, że upadek Polski byłby dla Francji ciosem nie do powetowania.

Rada ministrów postanowiła: Zaniechać wszelkiej polityki oszczędzania rządu sowieckich i przedsięwzięcia wielkiej akcji militarnej na rzecz Polski.

Następnie przyjęto do wiadomości wypracowany przez Focha plan wyławdowania alianckiego korpusu ekspedycyjnego w Gdańsku.

Rada ministrów czeka jeszcze na odpowiedź ze strony rządów angielskiego i włoskiego.

Warunki sowieckich.

Londyn, 2 | 8. „Daily Mail” donosi z Nowego Jorku:

Z kół urzędowych w Waszyngtonie informują, że wśród warunków pokojowych, które rząd sowiecki zamierza narzucić Polsce znajdują się następujące:

1) Prawo swobodnego przejścia wojsk sowieckich przez Polskę

i 2) Zwrot Wielkopolski Niemcom.

Radość sowieckich.

Paryż, 2 | 8. „Temps” donosi, że rząd niemiecki przesłał do Moskwy radiotelegram, donoszący o neutralności Niemiec. Stacja iskrowa w Moskwie ogłosiła tę depeeszę wraz z objaśnieniem, że uznanie w ten sposób rządu sowieckiego przez burżuazyjny rząd niemiecki jest faktem pierwszorzędnej doniosłości.

„Bić, nie krepują się...”

Warszawa 2 | 8. Nasza organizacja wyławdowca przejęła rozkaz, podpisany przez członka Rady rewolucyjnej frontu północno — zachodniego, Stalina, datowany 29 ub. m. W rozkazie powiedziano „Zdołaliśmy doprowadzić do tego, że warunki zawieszenia broni podane będą Polakom dopiero 4 sierpnia, nie zaś 30 lipca. Nadto—aż do formalnego

Teodor Szablowski.

„Z kurzem krwi bratniej...”

OPOWIEŚĆ

o życie życia wygnadów polskich w Rosji. Wskazuje prawa przedmiotu i przekładu szablowskiego.

XVII.

Dziwnie urabiają dusze huragany białe, łunami pożarów rozwidnione noce, trzask walących się belek... Stają się one mocne, jako spiz i pełne hartu niezłomnego.

Nie trwoży ich dal nieznaną, wygnanie z zlejącej ogniem zagrody... Nie strasz mrok, śród którego granaty rozświetlają drogę...

Jednak!..

Od huk armat, chrzęstu kulomiotów, płomieni trawiących domostwo, utraty mienia albo serca matki straszniejszy jest plusk deszczu, cichy płacz dziełeczka.

Patrzeć na jej oblicze, jak się mieni, gdy zapatrzona w twarzyczkę ukochaną, zgaduje przyczynę kwilenia. Ręce jej drżą, serce bije trwożnie — podnosi marzeństwo do światła i bije wyraz twarzyczki — chustaniem, pocałunkami i piosnką pragnąc uspić zło, odegnąć nieberpieczeństwo.

A gdy to wszystko nie pomaga, z jaką rozpaczą spogląda na niebo chmurami zasnutę, jak ją trwoży pajęczce nitki — cieple, plągnące nitki sączącego się dżdżu, który przesyca ziemię wilgocią,

słońce umarłych—gdy cała natura dysza, ła ukolysane niem błogim, a z losów i łk kwiecistych niby z dymnących trybulary unosiła się won balsamiczna.

Wkrąg była taka cisza modlitewna błoga, że słychać było najwyraźniej każdy dźwięk spadającego liścia, każdy szmer stacjącej się rosy...

Zdawało się, że to nie ludzka pierś tak płacze i zawodzi, lecz że to matka ziemia wchłonięła w siebie wszystkie bóle wygnadów i tak kwili, skrzy się i szlocha...

Jednej nocy budził Surgiewiczów cichy płacz Zosi. Już od pewnego czasu malenstwo to oczko w głowie matki, niedgdy rumiane jak jabłusko i pełne było tylko cieniem owej tłuścioszki.

Choroba zaczęła się ogólnym osłabieniem dziecka, lekłej niestrawności, brakiem apetytu, kilkakrotnymi dreszczami. Nagle temperatura znacznie się podniosła, wystąpił ból dyfterytyczny gardła. Po paru dniach pokazała się wysypka na skórze szary, a potem tułowiu i całego ciała! Wystąpiły czerwone niemo wyniesione plamki, które wkrótce zwały się z sobą,

Jakże straszne były te chwile dla matki. Z jakim przerażeniem śledziła te objawy, mierzyla stan grączki. Z jaką radością wreszcie przyjmowała powolny jej spadek...

Po kilku dniach trwania wysypki już nastąpił okres luzowania się, już zdawało się choroba przechodzić w rekonwalescencję... A teraz... Boże, to kwilenie!

(D. c. n.)

Teatr PARYSKI

Program od soboty 31-go Lipca do wtorku 3-go Sierpnia

„Czerwona Pieczęć”

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach wytwórni włoskiej „TIBER” w Rzymie ze słynną artystką **Diomirą Jacobini** w roli głównej.

Teatr „ODEON”.

Program od soboty 31-go Lipca do wtorku 3-go Sierpnia 1920 r.

Wspaniały podwójny program!

Psia Mateczka

Znakomita, pełna humoru farsa w 3-ch wielkich aktach W rolach tytułowych: Najlepsza artystka farsowa, ulubienica Publiczności uroczą **Ossi Oswaldą** oraz **Filus, Milus, Grigri, Pum i Foxtrott.**

Pół godziny humoru amerykańskiego:

PNEUMATYCZNA KRADZIEŻ

Przewyborna awantura arabska w 2-ch aktach, słynnej wytwórni amerykańskiej „TRIANGLE” w New-Yorku.

Nad program: **Posłowie Witos i Dąbski** (Aktualne zdjęcia z natury) oraz „**Pierot**” (historia współczesna).

Wojakowe Kino

„Legun”

I Aleja 12.

Tylko 4 dni! Program od niedzieli 1 do środy 4 lipca wł. Tylko 4 dni.

Słynna z piękności i talentu artystka polska

Helena Makowska

w tragedji miłosnej w 5-ciu aktach

„Szlachetna Męczennica”

Obraz wytwórni włoskiej „GLADIATOR” w Rzymie.

Nad program: Święto armji ochotniczej w Warszawie dn. 18 lipca r. b.

Początek o g. 5, w soboty o g. 6 niedziele i święta o 3 po poł.

Doborowa orkiestra symfoniczna B.Z. 27 pp. w komplecie powiększ. UWAGA: Czysty zysk na uniwersytecie żołnierski z tego 10% na inwalidów wojen.

Ceny miejsc: Łoża 10 mk., Krzesło 8 mk. Żołnierze do krzesel 5 mk.

Oddajmy wszyscy co kto może i ile może na obronę i chwałę Ojczyzny. **Zbiórka broni, pieniędzy, złota, srebra itp.** na potrzeby armji odbywać się będzie codziennie od godziny 8-iej rano do 6-iej po poł. w Adm. „Gońca Częst.”.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.
Kilińskiego 4.

Dr. Wł. Kahl
ginekolog, położnik, ginekolog
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność:
akuszerka i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościuszki 16. Przyjmuje od 4-6 po poł.

Ogłoszenie.
Wszyscy ewakuowani, zamieszkali czasowo w Częstochowie, obowiązani są zarejestrować się niezwłocznie w Starostwie w godzinach biurowych — pokój Nr. 30 i uzyskać cdońno zaświadczenie. Nie stosującym się do niniejszego rozporządzenia nie będą wydawane karty żywnościowe.
Częstochowa, 31 lipca 1920 r.
MAGISTRAT.
Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Redaktor i wydawca: P. D. Wilkoszewski.

Obwieszczenie.

Dekrem teNaczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z 20 lipca 1920 r. udzieloną została abolicja, osobom wojskowym, które samowolnie opuściły szeregi, lub też samowolnie poza niemi przebywają jako też osobom, które mimo powołania w myśl obowiązujących ustaw do służby wojskowej do tejże się nie zgłosiły. Osoby te nie będą ścigane za dezercję, względnie za nieusłuchanie rozkazu powołującego do służby wojskowej, jeżeli w przeciągu 2-ch tygodni po zgłoszeniu niniejszego dekretu zgłoszą się do służby wojskowej. Dekret ten dotyczy jedynie tych wojskowych, którzy w dniu jego ogłoszenia pozostawali w kraju poza swojemi oddziałami. Osoby wojskowe, które po ogłoszeniu dekretu popelniały dezercję będą karani śmiercią przez sąd doraźny.

Kielce, dnia 26 lipca 1920 r

Za Wojewodę:
(-) **Dr. KROEBL.**

J. B.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości odbiorców na terenach b. Kongresówki, że do ogłoszonych cen węgla krajowego obowiązujących od 1 sierpnia r. b. doliczać będzie 10% tytułem podatku komunalnego.

Jest rowor do sprzedania za 2700 mk. sarna Szkoła 21 Jan. 3-gm dia.	Potrzebni chłopców i dziewczyn do pracy do apteki Gawędziwicz.	Poszukuje korepetytera dla ucznia ul. 4 ej Oferty w Gońcu dla T. Z.	Do sprzedania sklep Zielona Nr. 8 - pracownia
Poszukuje zajęła w sklepie ul. Kościuszki Nr. 39 Klaskik.	Potrzebny robotnik do robót rol. u Pana Pana	Sprzedam dom z ogrodem i ogródkiem Mickiewicza 20.	obcasów sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie przystępnej Warszawa 53 m. 4.

Sprawozdanie

z przedstawienia urządzonego staraniem pracowników Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Częstochowie na rzecz bielnizny dla rannych żołnierzy — w wojskowym kinie „Legun”.

Ogółem B. Z. 27 pp. w Częstochowie za sale, światło itp. na rzecz kierownika kina „Legun” p. podp. Goguta
Wydatki jak charakterystyka, alicze i inne: 1795 Mk. 6455

pozostaje czystego zysku Mk. 4660
Czysty zysk w sumie Mk. 4660 zdeponowany jest w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Częstochowie, który zużyty będzie na kupno materiałów potrzebnych przy reparacji bielnizny dla Szpitala Garnizonowego wykonywanej przez pracowników Urzędów i innych Urzędów w godzinach między 6 i 8 wieczorem codziennie.
Reimischüssel.

Ogłoszenie.

Marjanna Kulak, licząca lat 20, zamieszkała w Bolesławcu, została zasądzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 5 czerwca 1920 r. N. K. 62 20 za występki z art. 1 cz. 4 Dekretu z dnia 5. 12. 1918. N. K. 50 popelniony przez usiłowanie przemyczenia za granicę 6 jaj na hare 1-miesięcznego więzienia i grzywnę 200 marek.
Częstochowa, dn. 23 lipca 1920 r.

Dr. Piernikarski.
Prokurator Sądu Okręgowego w Częstochowie.
Sekretarz: J. Solarczyk.

Składajmy ofiary na Częstochowski Komitet niesienia pomocy Górnolązkom!

Kierownik Heraldu Jan Baryłak